ROK L. Nro 238.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Października 1870. Czwartek. Dnia 15 (27) Października 1870.

Rano ciepła st. 2, w poł: ciepła st. 5. Wysokość wody st. 3 c. 9 (w mierze).	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca o g. 6 m. 47 Zachód „ „ 5 „ 40	Jutro, ŚŚ. Szymona Judy i Tadeusza

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Pojutrze to jest w Sobotę w kościele Ŝtei Anny, przy ulicy Krak:-Przedm:, obok Dobroczynności, odprawi się Wotywa o godz: 9ej rano do SERCA MARJI.

— W kościele Ŝgo DUCHA, wprost ulicy Mostowej, od miesiąca już nie odprawiały się Prymarje. Stało się to skutkiem słabości obłożnej JX. Lipińskiego. Obecnie szanowny Kapłan przyszedł już do zdrowia i Prymarje odprawiają się jak dawniej o godz: 7ej z rana.

— *Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.*—Z powodu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 19 czerwca r. b. postanowienia komitetu ministrów względem ustanowienia nowego wzoru najpoddanniejszych sprawozdań gubernatorów, ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało od niektórych naczelników gubernji przedstawienia z zapytaniem, czy sprawozdania z roku bieżącego mają być składane podług nowego wzoru i czy należy zastosować się do Najwyżej zatwierdzonego programu sprawozdania, albo też oczekiwać dalszego rozporządzenia. W skutku czego ministerstwo spraw wewnętrznych widzi potrzebę oznajmić, że najpoddanniejsze sprawozdania za rok bieżący mają być składane podług nowych wzorów, z zastrzeżeniem wszakże, że te z należących do nich wykazów, dla sporządzenia których wiadomości za rok 1870 zebrane już być nie mogą, w sprawozdaniu tegorocznem mają być opuszczone, w skutku czego w tekscie przeglądu gubernji za ten rok opuszczają się odpowiednie do tych wiadomości wnioski. Co się zaś tyczy tego, jaką drogą, od kogo i w jakim terminie mają być nadsyłane gubernatorom wiadomości do najpoddanniejszych sprawozdań na przyszłość, ministerstwo spraw wewnętrznych, zgodnie z Najwyżej zatwierdzonem postanowieniem komitetu ministrów, odniosło się już do właściwych ministrów, i po odebraniu odpowiedzi, sporządzoną będzie oddzielna w tej mierze instrukcja, która w swoim czasie zakomunikowana będzie wszystkim gubernatorom dla zastosowania się. (Gon. Urzęd.)

—*Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*, podaje do wiadomości, że opłata frachtowa od odpadków czyli wytłoczyn buraczanych i gręzów, przewożonych w pełnym ładunku, czyli partjach wynoszących najmniej 300 pudów, od dnia 20go października (1 listopada) r. b., zniżoną będzie z klassy IIIciej do klassy IVtej.

Warszawa, dnia 8 (20) października 1870 r.

(1—1) —8639—

(Q) Przybyła nam znowu nowa instytucja ekonomiczna, oddawna już pożądana i z tego względu rokująca korzystny rozwój i korzystną dla ogółu działalność.

Z inicjatywy Zarządu stowarzyszenia spożywczego „Merkury" w dniu dzisiejszym otwartym został: Bazar, w którym przyjmowane będą od członków stowarzyszenia i od osób do owej ekonomicznej współki nienależących, rozmaite przedmioty na sprzedaż sposobem komisowym, za opłatą oznaczoną stosownie do wartości i natury artykułu sprzedaży.

Bazar ów mieści się w domu pod Nrem 24, obok gmachu kupieckiej Ressursy, przy ulicy Senatorskiej i dla publiczności otwartym będzie codziennie od godziny 8-ej rano do 1-ej z południa i od 3-ej do 8-ej wieczorem; w niedzielę zaś od godz. 4 ej po południu do 8-ej wieczorem.

Sprzedaż effektów powierzonych Bazarowi, odbywać się ma z wolnej ręki, albo przez licytacje perjodyczne, stosownie do żądania interessentów.

Nadto, administracja Bazaru zamierza zaprowadzić księgę anonsów, czyli rubrykę, w której zapisywać będą mogli swoje adressy i przedmioty, sprzedający i mający chęć kupna. Księga takowa będzie otwartą dla wszystkich.

Bazar „Merkurego" o którym mówimy, miał już w Warszawie poprzedników. Istniał tu mianowicie przez długi czas w gmachu Towarzystwa Dobrocz.; tak zwany sklep ubogich, utrzymywany przez Konopackiego, gdzie można było oddawać na sprzedaż komissową wszelkiego rodzaju przedmioty.

Po śmierci Konopackiego, sklep ten przeszedł na własność Dąbrowskiego i wyrugowany z gmachu Towarzystwa, przeniesionym został najpierw na ulicę Czystą, a następnie na ulicę Bednarską. Dąbrowski jednakże również już dziś nieżyjący, idąc śladem Konopackiego, kupca dawnego autoramentu, nie umiał rozwinąć należycie z korzyścią dla siebie i dla ogółu sprzedaży kommissowej, i ztąd owa gałęź handlu ekonomicznego musiała uschnąć.

Bazar obecny, zabezpieczać będzie także wielu zmuszonych potrzebą i okolicznościami do sprzedaży swoich ruchomości, od których to strat dotychczas uniknąć nie mogli. Pośrednictwo bowiem faktorów jest nietylko koniecznem złem, ale złem rzeczywiście. Faktorującemu, idzie bowiem zwykle tylko o to, ażeby on zyskał na swoim trudzie, a sprzedający w warunkach konieczności, musi jak przysłowiowy Michał: brać co mu dają.

= Czytamy w „Klinice.“: Dnia 9 października r. b. otwartym został Przytułek, dla wychodzących ze szpitali. Na ten cel obrócono budynek parterowy, przy ulicy Ogrodowej Nr 50 położony, składający się z czterech dość obszernych izb i przedpokoju. Dwie z nich przeznaczono dla osób żądających przytułku, zastawiono tam 29 tapczanów, bardzo schludnie urządzonych i przyzwoitą pościelą zasłanych, w drugich dwóch izbach mieści się kancelarja i kuchnia; przedpokój służy za salę przyjęcia. W kancelarji znajduje się bibljoteczka dla użytku przyjętych indywiduów. Wiadomo czytelnikom, że z powodu projektu owego przytułku, toczyła się polemika w różnych czasopismach. Ztąd o nim jeszcze słów kilka powiedzieć jesteśmy zmuszeni. Zarząd przytułku rozesłał odezwy do wszystkich szpitali warszawskich, upraszając lekarzy, aby kwalifikowali doń osoby wychodzące ze szpitala, zupełnie zdrowe, lecz pozbawione chwilowo pracy i przytułku. Z tego pokazuje się jasno, że tu założyciele o szpitalu dla rekonwalescentów nie myśleli, i w istocie, przy szczupłych funduszach, znacznem oddaleniu przytułku od ogniska ruchu miasta i od szpitali, nakoniec szczupłej ilości miejsc, bo tylko 29 łóżek, niepodobna było marzyć, aby cel założenia mógł być leczniczy. Tak, jestto instytucja czysto dobroczynna, nie szpitalna, jak żłobki, ochronki i t. p., przy Towarzystwie Dobroczynności istniejące. Przytułek czyni zadość jednej tylko potrzebie, jednej zaradza okoliczności, a to następującej: zdarza się niekiedy, że człowiek przybywszy do szpitala, po przejściu jakiejś ostrej choroby, może jeszcze pozostać w nim przez cały czas konwalescencji, ale kiedy zupełnie odzyska zdrowie i gdy go już i możność i obowiązek wypisać ze szpitala nakazuje, człowiek ten wyjść się wzbrania,—bo przez czas choroby stracił zarobek, służbę i t. p., więc mu dachu i chleba brakuje. Co wówczas zrobić? zostawić czas jakiś w szpitalu? to do niczego nie doprowadzi, bo to co jest dziś, będzie jutro, za tydzień i za miesiąc. Pozwolić mu wyjść ze szpitala, aby sobie zarobku wyszukał,—lecz gdy go nie znajdzie, należy go przyjąć na nocleg, ograć i nakarmić. Cóż wtedy zrobimy ze szpitali? czy ktokolwiek śmiałby żądać, aby w szpitalu działo się coś podobnego; dlatego też się to nigdzie i nigdy nie zdarza, i ludzi takich wypuszcza się, bez żadnej pomocy i opieki. Skutki z tego łatwe do przewidzenia. Temuto przytułek zaradzić jest w stanie i 29 łóżek uczyni zadość potrzebie, na pierwszą chwilę, bo podobne przypadki nie przytrafiają się codziennie. Że wielu chciało widzieć w przytułku pomieszczenie dla rekonwalescentów, że szpital dla nich konieczny, widzimy to w odgłosie prasy, niejednokrotnie za tem przemawawiającej, widzimy w zdziwieniu lekarzy, którzy spodziewali się zobaczyć jego zawiązek. Potrzebę szpitala dla rekonwalescentów uznano; wiadomo nam, ile trudności spotkać można w jej urzeczywistnieniu, ale zważywszy na korzyści, jakie oddać może naszemu społeczeństwu zakład tego rodzaju, nie należałoby się cofać przed żadnemi trudnościami.

= W piątek o godzinie 10ej rano w gmachu Stacji Głównej Drogi Żelaznej War.-Wied. w alejach Jerozolimskich, odbędzie się losowanie akcji 100 rublowych Drogi Żelaznej War.-Wied.; następnie o godzinie 1ej w południe losowanie obligów 500 frankowych, a nakoniec o 2ej obligów Serji IIej po 100 talarów wartości.

= Wyszedł: „Kalendarz“ J. Ungra. Tym razem książka ta zaleca się starannym doborem artykułów i mnóstwem illustracji. Piórem zasilili pomieniony „Kalendarz: J. I. Kraszewski, Sobieszczański, W. Szymanowski, Wołody Skiba, O. Kolberg, Wł: Maleszewski, K. Ujejski, Deotyma, Odyniec, Lenartowicz, Ed: Chłopicki, Florjan, Miron. i t. d.; illustracje zaś są produkcjami, głównie Tegazze'go i Fr: Kostrzewskiego. Do „Kalendarza“ dołączonym jest „Kalendarzyk pugilaresowy“— Cena egzemplarza kop: 50.

= Wydawca „Opiekuna Domowego“ zachęcony, jak powiada w Nrze 42 swojego pisma, znakomicie w stosunku do roku zeszłego, zwiększoną liczbą prenumeratorów, zamierza powiększyć format „Opiekuna“ do wielkości dwóch illustracji w Warszawie wydawanych; bez podniesienia ceny prenumeracyjnej. Zmiana ta jednakże formatu, nastąpi nie inaczej, aż gdy na prenumeratę „Opiekuna“ zbierze się 1,500 podpisów. Zatem nie wydawca, p. Adam Mieczyński, ale prenumeratorowie „Opiekuna“ powiększą format. Jeżeli zaś owa zmiana nastąpi, Redakcja wspomnionego czasopisma winna starać się pomieszczać w „Opiekunie“ illustracje utworu tych, którzy już umieją rysować. Dla adeptów tej sztuki istnieje w Warszawie, klassa rysunkowa, i kilku zdolnych nauczycieli. W Nr 42 „Opiekuna“ na pierwszej stronnicy, widok Futoru, przypomina epokę wynalezienia rysunku. Jestto nie drzeworyt ale czarna plama. Takaż sama nieudolność i niestaranność widnieje w pomieszczonym w rzeczonym numerze, zbiorowym portrecie pięciu professorów b. instytutu w Marymoncie. Ludzie zasługi, zasługują na przyzwoitą rekomendację; forma karykatury, tym razem była wcale niestosowną.

= W tych dniach opuściło prassę drukarską dzieło Aleksandra Tyszyńskiego, znanego filozofa i krytyka p. t. „Pierwsze zasady Krytyki powszechnej.“ Jestto owoc głębokiej nauki i refleksji. Autor na czele książki pomieścił motto streszczające główną ideę swojej książki. „W zamęcie codzienych faktów, w odmianach czasów, czyli i jaka jest *nić?*“ „Pierwsze zasady“ znajdują się już do nabycia w pierwszorzędnych księgarniach. O tym literackim fakcie, postaramy się niezadługo pomówić obszerniej.

= Zeszyt 4ty publikacji p. t. „Wojna,“ opuścił wczoraj prassę drukarską.

= W sobotę o godz. 12-ej w południe, w domu Nr 1066 przy ulicy Marszałkowskiej, odbędzie się publiczne losowanie Akcji Drogi Żelaznej fabryczno-Łodzkiej.

= Mówiono nam, że rola Hamleta mieć będzie na tutejszej scenie dwóch przedstawicieli, a mianowicie pp. Królikowskiego i Rapackiego.

= Z powodu wysypek, kaszlów, gorączek i innych przypadłości, liczba dzieci uczęszczających do ochron znacznie się zmniejszyła.

= P. Józef Kaufmann przygotowywa nowe wydawnictwo okolicznościowe. Będzie to dzieło p. t. „Dzieje drugiego Cesarstwa“ p. Taxile Delord, znanego literata francuzkiego. Dzieło to odznacza się pożądaną dla dziejów bezstronnością. Pięciu wydań doczekało się w oryginale i przetłómaczonem jest na język niemiecki. Dzieje wychodzić będą poszytami.

= Bywają rzeczy ładne a skromne. Świat zwykle nie zwreca na nie uwagi, zajmując się tem, co się samo rzuca w oczy, co wspaniałością olśniewa lub blaskiem przeraża. Przechodzą więc niepostrzeżone, a jednak pożyteczne. Do takich rzeczy, należy rusztowa-

nie z belek, wniesione przed kończącym się już pałacem L. Kronnenberga. Nazwisko cieśli, autora tej misternej i delikatnej budowy jest nam nieznane,—czujemy się jednak w obowiązku zwrócić uwagę publiczną, na harmonję panującą w układzie wiązań—symetrję ogólnego kształtu i lekkość całości. Rusztowanie to, przesuwa się dokoła gmachu na żelaznych wałkach.

= Przy wyskakiwaniu omnibusów z kolei żelaznych, wiele osób naraża się na stłuczenia, mniej lub więcej bolesne, a nawet szkodliwe. Widzieliśmy sami człowieka, który po wykonaniu skoku, przez pewien czas zmuszony był zatrzymać się na ulicy, a potem poszedł dalej ciężko kulejąc. Administracja powinnaby oznaczyć kilkanaście punktów stałych, po za któremi wysiadanie byłoby wzbronionem, o czem stosowne ostrzeżenie w powozie uprzedzałoby passażerów.

= Pojutrze (w sobotę) o godz. 5-tej przy ulicy Podwal w domu Nr 528, na posiedzeniu zgromadzenia krawców, przewodniczyć będzie p. Kaun. Starszym u krawców jest pan Flaszyński.

= W sobotę o godzinie 3 ej po południu w mieszkaniu starszego Zgromadzenia Młynarskiego p. Voigt w domu Nr. 1055 *c*, przy ulicy Grzybowskiej, odbędzie się posiedzenie młynarzów.

= Malarze odbędą swe posiedzenie w sobotę o godzinie 4-tej po południu, w mieszkaniu starszego Zgromadzenia p. Michała Gideckiego, w domu własnym przy ulicy Nowolipie Nr. 4257 *a*.

= Gmach na Nowym-Świecie, w którym mieścił się Zakład Sierot ś. p. Jachowicza, zajęty został jak o tem donosiliśmy, przez Straż Ogniową na koszary. Skutkiem tego zakład sierot przeniesiony już został od kilku miesięcy na ulicę Freta, do zabudowań po Dominikańskich, a kassa groszowa do Ochrony na Tamce w domu Stalewskiego, zaś bezpłatna Czytelnia przenosi się w tych dniach do jednej z sal dolnych przy ulicy Smolnej w Instytucie Oftalmicznym.

= Na wczorajszym koncercie orkiestry p. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarzkiej pomimo pięknej pogody zebrało się niespełna 50 zwolenników muzyki poszedniej. Muzyka świąteczna lepsze miewa powodzenie.

= Przy brzegach Warszawy, obok mostu starego, stoi galarów i małych czółenek ze 30 naładowanych różno-kolorowemi jabłkami. Kupujący mrowią się u brzegu robiąc na gwałt zapasy zimowe.

= We wsi Głuchówku pod Rawą, parobek podpalił zabudowania dworskie, przez co zrządził właścicielowi stratę przeszło 6,000 rs. wynoszącą. Przyczyną zbrodni była zemsta osobista za rs. 1 kop. 35 (złp. 9) wytrąconych z zasług parobka, skutkiem przekroczeń służbowych. Winny stawiony jest przed sądem.

= Donoszą nam z Płocka: We wsi Żongoty, należącej do p. Łempickiego spłonęły wszystkie budynki dworskie i gospodarskie wraz z krescencją. Pożar miał wyniknąć z podpalenia. Straty są bardzo znaczne.

= (Gaz. Kiel.). W zeszłym tygodniu bawił w Kielcach jeden z zamożniejszych przedsiębierców Szlązka, wraz z dyrektorem Zakładów Górniczych i dóbr w kraju tutejszym posiadanych. W powrocie przejeżdżając przez Miedzianą Górę badali zewnętrznie miejscowe kopalnie obecnie zaniedbane, w zamiarze robienia prób i poszukiwań na zasadzie nowego prawa górniczego, a mianowicie § 2, które nawet na obcej własności dozwala czynić poszukiwania i otwierać kopalnie.

Z Kalisza. — Józefa 12-letnia i Maurycy 11-letni Kokczyńscy z Grąbkowa, wielką zdolnością do muzyki obdarzone dzieci, uprosiły ojca swego o pozwolenie wystąpienia z koncertem na korzyść biednych uczniów gimnazjum kaliszskiego. Utalentowana ta młodziutka para dała się już raz słyszeć na dwóch fortepianach we Wrocławiu, dnia 18 stycznia r. b., w auli uniwersyteckiej. Sprawozdanie z tego pierwszego przed światem popisu, w wyrazach pełnych uznania dla zdumiewającego talentu i bardzo pochlebnych dla przyszłości muzykalnej koncertantów umieściła „Gazeta Wrocławska“ z 20 stycznia r. b. Zapowiedziane obecnie wystąpienie tych dzieci artystów, odbędzie się w Kaliszu, w teatrze p. Golińskiego, dnia 21 listopada (3 grudnia) r. b.

— W dniu onegdajszym, maszynista drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Szymański, jadąc maszyną rezerwową po linji, przejechał Jana Bednarczuka, żołnierza dymissjonowanego, który na miejscu życie postradał. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Łazienkowskim, w fabryce żelaznej Lilpopa i Rau, Jan Wyszyński majster, w skutku spadnięcia deski żelaznej, ważącej pudów 16, uległ stłuczeniu nogi prawej z przełamaniem kości. Odesłano go na kurację do szpitalu Św. Ducha.

— W cyrkule Sobornym, Józefa Hasman, lat 46 wieku licząca, mieszkanka miasta Radomia, przebywająca w domu pod Nr. 220/1, zmarła nagle. O czem zawiadomiono Sąd, dla wyprowadzenia śledztwa.

Panu M. G. — O urządzeniu kaplic przedpogrzebowych dla niezamożnych mieszkańców, wspominaliśmy w Kurjerze nazajutrz po otrzymaniu Jego notatki. W tych dniach także w tej kwestji pisał do nas jeden z prenumeratorów a mianowicie: projektował, ażeby w istniejących kaplicach przy kościołach, zarząd ich umieścił katafalek stały, z prostych desek zbity i czarno pomalowany, z jedną gromnicą, dla tych co zasypiają snem wiecznym po pracy, z której im niepozostało nawet potrzebnego grosza na własny pogrzeb. Zdaje się, że myśl owa, jako zacna i praktyczna winna być uwzględnioną i urzeczywistnioną.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od F. S. rs. 1 kop: 50, dla rodziny R., to jest ojca sparaliżowanego, słabej matki i siedmiorga z nędzy chorych dzieci.

---

† Dnia 29 b. m. to jest w sobotę o godzinie 11-tej z rana w kościele Powązkowskim odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Karola **Kożuchowskiego**, Obywatela M. Warszawy, zmarłego w dniu 1 stycznia r. b., przyczem nastąpi poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok do grobu familijnego. Na tę uroczystość w ciężkim smutku pozostała żona wraz z braćmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8616—

† W dniu 29 b. m. to jest w sobotę, jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Ludwika **Siekierskiego**, b. Sędziego Appelacyjnego Królestwa, odprawiać się będzie w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie 10-tej rano, żałobne nabożeństwo, na które wdowa wraz z córkami i zięciem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8628—

† Dnia 29 b. m. to jest w sobotę, jako w wigilję dnia imienin ś. p. Marcellina **Horoszewicza**, Urzędnika Komory Warszawskiej, odprawioną zostanie w ko-

ściele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie 10-tej z rana wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa wraz z córką, Familję, Kolegów i Znajomych zaprasza. —8633—

✝ Dnia 29 b. m. w sobotę, jako w piątą rocznicę najwyższej boleści dla serca macierzyńskiego, nad stratą córki i pozostałym w sieroctwie wnukiem małoletnim po śmierci matki, Wandy z Szumakowiczów **Dąbrowskiej** o godzinie 9-tej na Powązkach odprawi się msza żałobna za spokoj Jej duszy. —8655—

✝ W dniu 26 października przeniosła się do wieczności Marja **Popławska**, córka nauczyciela gimnazjum 2-go i Marji z Łozińskich. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 października o godz. 4-tej po południu z dolnego kościoła Św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —8654—

✝ Ś. p Telesfora z Rożańskich **Wrześniowska**, żona majstra stolarskiego, opatrzona Ś.Ś. Sakramentami w dniu 26 b. m. żyć przestała mając wieku lat 29. Pozostały mąż wraz z siostrą i bratem zmarłej, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski dnia 28 b. m. o godzinie 4 tej odbyć się mające. —8653—

✝ W poniedziałek, to jest dnia 31 b. m., o godzinie 5tej po południu, odbędzie się w Synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Doktora Adolfa **Bernharda**, Wice-Prezesa Komitetu Synagogi. —8649—

Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major hr. *Olsufiew*, przyjechał z Petersburga.

— Pomiędzy wielu sprawami rozpatrywanemi w powiatowem ziemstwie chełmskiem, jednozgodnie postanowiono 23 września 1870 r., czynić starania u rządu o zbudowanie kolei żelaznej od Nowogrodu do Witebska, przez miasto Chołm i jego powiat. Powiatowe ziemskie zgromadzenie staranie swoje porucza ziemskiemu zgromadzeniu gubernialnemu, ponieważ z przeprowadzenia kolei przez powiat chołmski na przestrzeni 76 wiorst, odniesie korzyść i powiat wielkołucki. Tym sposobem kwestja ta staje się obchodzącą całą gubernję. „Gołos"

— W niedzielę 12 (23) października, w Moskwie na Ilince w domu Golaszkina, odbyło się otwarcie moskiewskiego oddziału banku wołsko-kamskiego. „Gołos"

— W Stawropolu 4 października przy szkole św. Aleksandry zamierzano otworzyć żeńską klassę pedagogiczną, dla przygotowania choć mniej więcej doświadczonych nauczycielek. „Kawkaz"

— „Kronszt. Wiest." donosi o próbach robionych w Kronsztadzie przez jenerał-majora Pesticza z nowem działem szybko-strzelającem, mającem służyć przy wylądowaniu. Działo to przerobione zostało w warsztatach artylerji w Kronsztadzie. Na próbach dokonanych 8 października, dano z tego nowego działa w ciągu jednej minuty około 18 wystrzałów bojowych, przyczem naboje zawierały w sobie kartacze. (D. W.)

— W Rydze istnieje oddawna towarzystwo zachęty przemysłu, pod nazwą *Gewerbe Verein* (towarzystwo rzemieślnicze). Na ostatniem posiedzeniu tego towarzystwa, jak donosi „Ryż. Gaz.," zakomunikowana została wiadomość, że na kursach prelekcji publicznych, uorganizowanych przez towarzystwo dla rzemieślników, było 206 słuchaczy, pomiędzy którymi znajdowały się osoby rozmaitych stanów. Na prelekcje te zgłosili się zarówno majstrowie, jak i czeladnicy i uczniowie. (D. W.)

— Według „Birż. Wied." na skutek zarządzenia St.-Petersburgskiego ober-policmajstra, dotychczasowe doróżki petersburgskie znane pod nazwą „liniejki" mają być zastąpione przez kryte półkabrjolety.

— Gazeta St.-Petersburgska „Nord. Presse" donosi, że zebrany w Paryżu międzynarodowy zjazd uczonych w celu zaprowadzenia w innych państwach miary metrycznej francuzkiej, do którego ze strony Rossji zaproszeni zostali akademicy: Jakobi, Struve i Wildt, odbywszy tylko jedno posiedzenie w d. 8 sierpnia r. b. czynności swoje odłożył do przyjaźniejszego czasu.

— Wkrótce w Radzie Państwa, ma być rozpatrywanem przedstawienie Ministra spraw wewnętrznych, o przekształceniu zarządu pocztowego w zachodniej i wschodniej Syberji, wraz z projektem nowych etatów dla tamecznych urzędów pocztowych, zamiast etatów 1830 roku. Według przybliżonego obliczenia, dodatkowe assygnowanie dochodzić będzie corocznie do 183,000 rubli. („Mosk: Wied:)

— „Rybin: Birż: Listok" donosi, że powzięty został zamiar wydania kalendarza pod tytułem: „Wołżskij torgowyj kalendar." Mają wejść do jego składu wszelkie wiadomości dotyczące handlu i żeglugi na Wołdze. (D. W.)

— Ze sprawozdania o stanie początkowych szkół narodowych w gubernji wiackiej, widać, że początkowych szkół codziennych wszystkich zawiadywań, równie też utrzymywanych przez gminy i osoby prywatne, znajdowało się w miastach i wioskach gubernji wiackiej w roku 1870 — 370. Nadto do grudnia 1869 roku było szkół cerkiewno parafialnych: męzk. 269, żeńskich 57, mieszanych, w których się uczą chłopcy i dziewczęta, 44. Uczących się w nich było 1,756 chłopców i 346 dziewcząt. Niedzielnych szkół dwie. Z tych jedna znajduje się przy wiackiem seminarjum duchownem i założoną jest z rozporządzenia władzy duchownej; druga w Sarapule, otwarta przy szkole ziemskiej, z decyzji rady szkolnej, od 1 października 1869 r. Liczba uczących się w nich dochodziła do 100, z tego wypada na szkołę przy seminarjum do 80. (Prawit. Wiest.)

✕ W południowej Francji wydarzyło się kilka wypadków leśnych pożarów. W departamencie Var w którym leży Marsylja, spalił się las na powierzchni 120 tysięcy hektarów. O energicznych środkach ratunku nie było można nawet myśleć.

✕ Z Dublina donoszą do Londynu. W dniu 10 b. m. przy brzegach Derry, rozbił się parostatek: Cambria. — Na parostatku tym znajdowało się 170 osób i zdaje się, że wszystkie potonęły.

✕ Według telegraficznej wiadomości otrzymanej przez jedną z firm bankierskich w Londynie, wojska chińskie przybyły do Tientsin, forty Taku uzbrojono działami i zaopatrzono w żywność. Pospólstwo zniszczyło ogniem kaplicę w Tuszan. Władze prowincji przyrzekły że każą ją odbudować.

✕ D. 25 b. m. miał przybyć z wizytą do Cesarza Ferdynanda do Pragi książę Modeny; na 3-go listopada zaś spodziewany jest ex-król Neapolitański.

✕ Według urzędowego sprawozdania w Stanach Zjednoczonych zbiór bawełny w roku bieżącym nie będzie wcale obfitszy od przeszłego.

✕ W Londynie od kilku lat wszedł w życie zwyczaj fotografowania złodziei i w ogóle niebezpiecznych kryminalistów. Aby przestępca nie zmienił wyrazu twarzy w chwili fotografowania, odbywa się ono w taki sposób, że osoba fotografowana nic nie wie o tem, że oblicze jej uwiecznia się w pewnej chwili. Wiadomo wszakże, że w Londynie istnieją stowarzyszenia złodziei, otóż te stowarzyszenia wpadły na błogą myśl razem i odwetu i zabezpieczenia się. Zebrały one fotografje wszystkich tak zwanych łapaczów złodziei, oraz główniejszych urzędników niemundurowych z policji londyńskiej. Członkowie stowarzyszenia bacznie się w te fotografje wpatrują, by unikać jak najbardziej spotkania się z oryginałami. Jednocześnie zaś owe oryginały przyglądają się fotografjom złodziei z najgorętszą chęcią ich pojmania. Co za różność życzeń przy użyciu jednakowych środków.

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Rząd **włoski** przedsięwziął pewne środki ostrożności celem zapobieżenia zażaleniom jakieby mogły powstać z powodu wielkiego napływu ochotników pod sztandary francuzkie. Władze odmawiawiają młodym ludziom pasportu do Francji, w razie jeśli powód podróży nie jest dostatecznie umotywowany osobistym i ważnym interesem. (Presse.)

Z **Konstantynopola** donoszą, że posłowi księcia Karola rumuńskiego udało się uzyskać od sułtana zupełnie zadawalniające ustępstwa w kwestji bicia monety z wyobrażeniem księcia. (Presse.)

Dotychczas brak wszelkich szczegółów o krokach pewnych państw neutralnych, w celu zawarcia zawieszenia broni. Telegram z Berlina ogłoszony przez Gazetę Kolońską zaprzecza stanowczo wiadomości o jakichbądź traktowaniach w tym przedmiocie.

(Le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Karlsruhe 25-go.— Nadzwyczajny dodatek do urzędowej „Karlsruher Ztg“ podaje następujący telegram jenerała-lejtnanta Beyera do W. księcia:

Epinal 25 go.—Dnia 22 b. m. miały miejsce szczęśliwe potyczki wzdłuż rzeki Vignon, pod Voray Etuez, Cussy Auxor i Generille. Nieprzyjaciel wszędzie odparty został z wielkiemi stratami. W boju znajdowały się bataljony 1, 3, 4 i 5 pułku piechoty badeńskiej, oraz trzy baterje artyllerji. Straty nasze mogą wynosić 7-u zabitych i 38 miu ranionych. W jeńcach mamy 2 sztabs 11 ober-oficerów i około 200 żołnierzy. Postawa wojsk wyborna. Kwatera główna sztabu dywizyjnego znajduje się dziś w Etuez.

Karlsruhe 25-go. — Francuzi zabrani do niewoli w Slestadzie, w liczbie 2,400, internowani będą w Rastatt i znajdują się już w drodze do tej twierdzy.

Bruksella 24-go wieczorem. — Według wiadomości z Tours, rząd kazał zabarykadować drogi prowadzące do miasta. Stan oblężenia ogłoszony jest w całym departamencie Indre et Loire.

Tours 24-go.—Depesza rządowa z Lille 23-go października. „Nieprzyjaciel opuścił wczoraj St. Quentin. Amiens nie było wcale napadniętem.

Rouen 23-go w wieczór.— W mieście Ivry nad rzeką Eure, dzieci, starcy i kobiety, powstały przeciwko Prusakom. Z obu stron straty znaczne.

Prusacy koncentrują się w Gisors. Niespodziewanie zaprzestali oblegania Lafere i pozostawiając zaczęte roboty ziemne i zapasy żywności, spiesznie cofnęli się ku Laon.

Hamburg 24-go.— Parowiec „Turyngja“ przybyły tu z Grimsoy, nie spotkał żadnego statku francuzkiego. Telegram z „Börsenhalle“ donosi z Deal 23-go października wieczorem: Ośm francuzkich fregat opuściło dziś z rana *zaspy piasczyste*, gdzie pozostały tylko dwie korwety.

Szweryn 25-go.—W. Książę Meklemburski 23 b. m. z częścią korpusu swego odszedł z Rheims do Paryża.

Hamburg 25-go.—Według sprawozdań urzędowych i wczoraj także ze stacji nadbrzeżnych przy ujściu Elby nie dostrzeżono żadnego statku nieprzyjacielskiego.

Kolonja 24-go. - „Gazeta Kolońska“ pisze, że w Tours zjawiła się dziewica natchniona przez Boga która przed armją Loary, niesie jedwabną chorągiew, z wyobrażeniem Matki bozkiej.

Londyn 24-go „Standard“ nie wierzy, aby zawieszenie broni sprowadziło za sobą pokój i nazywa interwencję Anglji bezowocną.

Berlin 24-go. — „Gazeta Krzyżowa“ zapewnia, że marszałek Bazaine nie tylko działał w zupełnej niezawisłości od rządu tymczasowego, ale nawet w brew temu rządowi i przeciwko niemu.

Londyn 24-go.—Thiers udaje się dziś z Tours do Paryża, a stamtąd do Wersalu.

Londyn 24-go.—Nowa pożyczka francuzka wypuszczoną zostanie w dniu jutrzejszym przez dom handlowy Morgan et Comp. w pojedyńczych obligacjach: na 20, 100, 500, 1,000 funt. szter., ostatnia wypłata należności za obligacje w dniu 1 lutego 1871 r.

Londyn 24-go.—Krąży tu pogłoska, że z Wersalu wysłano osobę zaufaną, która ma porozumieć się w kwestji powrotu cesarzowej Eugenji do Francji(?)

Berlin 24-go.— Bismarck roześle wkrótce notę okólnikową do agentów dyplomatycznych Pruss, w której wyjaśni powody odrzucenia propozycji zawieszenia broni, jakie mu uczynił Granville i wytłomaczy im dlaczego Prussy czekać muszą na dalsze powodzenie swego oręża.

Petersburg 24-go.—„Journal de St. Persbourg“ uważa, iż pomiędzy Bazainem i główną kwaterą w Wersalu panuje już zupełne porozumienie. Wizyta w Harfings jest tylko formą przyzwoitości. Gdyby cesarzowa nie zgodziła się na zwołanie konstituanty dla zapytania jej o przyszłe losy Francji, Bazaine działać zacznie na własną rękę, biorąc sobie za jedyną wskazówkę tylko dobro kraju, bez żadnego innego względu.

Peszt 24-go.—W izbie niższej Koloman Tisza wniosł, aby rząd jak najprędzej przedstawił monarsze i parlamentowi projekta utworzenia osobnej niepodległej armji węgierskiej. Wniosko-dawca w imieniu całej opozycji chwali zagraniczną politykę rządu.

Florencja 24-go wieczorem.—Potwierdza się wieść, że partje w parlamencie na nowo się zorganizują z początkiem przyszłej sessji.

Florencja 24-go wieczorem.—„Opinione“ sądzi iż byłoby koniecznem, ażeby wjazd uroczysty króla do Rzy-

mu poprzedziło jawne stanowcze oznajmienie rękojmi przyrzeczonych stolicy apostolskiej.

Petersburg 25-go. „Journal de St. Petersbourg“ uwydatnia, że kwestja pokoju niepowinna być mieszaną z kwestją zawieszenia broni. Obecnie idzie tylko tylko o ostatnią głównie dla umożliwienia konstituanty, któraby dopiero rozpatrzyła kwestją pokoju.

Wiedeń 24-go. „Wiener Abendpost“ donosi z Tours 24-go października. „Tutejsza delegacja rządowa przyjęła w zasadzie propozycje angielskie zawieszenia broni. Thiers po poprzedniem porozumieniem się z rządem centralnym w Paryżu, przeznaczony jest do prowadzenia układów z Bismarkiem.“

Wiedeń 25 go wieczór. „Dziennik N. Wiener Tagblatt“ podaje telegram z Londynu, podług którego rząd w Tours skłonnym jest do zwołania konstytuanty i przedstawienia jej traktatu pokoju na podstawie odstąpienia Alzacji i Lotaryngji (tak zwanej niemieckiej) ale odrzuca wszelką w tym przedmiocie gwarancję.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 27 Paźdz., god. 11 m. 30

Wersal 25- — (Wiadomość urzędowa) Jenerał Werder odparł 22-go w zaciętej bitwie tak zwaną wschodnią armję złożoną z 2 dywizji pod dowództwem jenerała Cambriela, która miała stanowisko pod Rioz i Etuez, odrzucił ją z Ancos-Dessus przez rzekę Oignon ku Besançon. Z naszej strony w walce brały udział: Brygada Degenfelda, wojska brygady księcia Wilhelma, Kellera i dwa bataljony 30-go pułku. Straciliśmy 3 oficerów, około 100 ludzi. Nieprzyjaciel poniósł znaczniejsze straty, cofnął się w nieładzie i zostawił w naszych rękach 13 oficerów i 180 ludzi.

DWA TRUPY.

W małem miasteczku amerykańskiem, leżącem o pół mili na wschód od Chicago, mieszkał zamożny handlarz drzewem, cieszący się powszechnym w swej okolicy szacunkiem i poważaniem.

Nazywał się William Strike.

Ważna kwestja o zniesieniu kary śmierci, wszystkich umysły zajmująca, stała się głównym przedmiotem rozmów i w tem miasteczku. Mister Strike, jako człowiek łagodnego charakteru i znakomicie wykształcony, nie zaniedbał stanąć po stronie tych, którzy życzyli zniesienia krwawej i ohydnej dla dusz wzniosłych kary. Wszelakoż stronnicy jego stanowili mniejszość. Podczas kiedy w tym przedmiocie toczyły się najzawziętsze spory, dysputy i kłótnie, właśnie wtedy złapanym został na uczynku znany rozbójnik i kradnący konie niejaki Zuddi. Sąd przysięgłych skazał go na śmierć a winowajca pomimo zarzutów i przeszkód przez ludzi dobrze myślących stawianych, powieszonym został w pobliżu miasteczka. Mister Strike nie był obecnym przy spełnieniu wyroku, lecz inni tak mu szczegółowo o tem opowiedzieli, że myśl ta prześladowała go bez ustanku. Nadeszła noc. Strike zasnąć nie może; zaledwo zamknie powieki— natychmiast zdaje mu się, że trup wisielca zaczyna się przed nim kołysać, a rysy jego zeszpecone i męczarnią wykrzywione ciągle mu się przed oczy nasuwają. Strike nie mógł się uspokoić i serce jego silnie kołatało, miotane boleścią i współczuciem. Nakoniec nie mogąc dłużej wytrzymać tego stanu, postanowił działać. Wstał z łóżka, prędko się ubrał i zawołał swego pomocnika Dicka, który wspólnie z nim silnie obstawał za zachowaniem przy życiu rozbójnika Zuddiego. Umówiwszy się jak mają działać, w przeciągu kilku minut pojechali pod szubienicę i zdjęli z niej wisielca. Strike go przed sobą na siodle położył i galopem popędził do domu. Tu położyli trupa na stole i zaczęli go wszelkiemi sposobami nacierać i cucić. Po kilku godzinach usilnych starań, udało się im nareszcie przywrócić życie przestępcy. Kat wieszający Zuddie'go nie był widać dość wprawnym w swojem rzemiośle i jeszcze nie umiał dobrze wieszać. Zuddi, dzięki staraniom Strike'go i jego pomocnika, wkrótce oczy otworzył. Strike dał mu bieliznę, odzienie, przygotował mu zapas jadła na drogę, wsparł pieniędzmi i radził mu rozsądnie udać się co prędzej do innej miejscowości i starać się, żeby się znowu nie dostać na szubienicę.

Zuddi tkliwie i czule zbawcy swemu dziękował, lecz przytem upraszał, żeby mu pozwolono jeszcze noc tylko jedną pod tym dachem przepędzić. Nie zważając na niebezpieczeństwo za podobne zezwolenie mu grożące, Strike nie mógł się oprzeć tak silnym prośbom, zezwolił na to i schował Zuddi'ego do swojej stajni. Zamknąwszy go w niej na klucz i odchodząc, Strike słyszał jeszcze najczulsze podziękowania za wybawienie. Nad rankiem jednak Strike posłyszał jakiś stuk w stajni. Chcąc się dowiedzieć co się tam dzieje, pobiegł tam z Dickiem i jakież było jego zadziwienie, kiedy na własne oczy się przekonał, że Zuddi wyłamał drzwi stajenne, powynosił z pokojów kosztowniejsze sprzęty i układał je na konie jego, które zamierzał natychmiast z sobą uprowadzić. Gniew nie do opisania owładnął poczciwym człowiekiem na widok tak niesłychanej niewdzięczności. Rzucił się na złoczyńcę, spotkawszy zaś z jego strony opór, wpadł w taką wściekłość, że schwycił leżącą w blizkości siekierą i uderzył nią złodzieja. Uderzenie było tak trafnem, że Zuddi na miejscu padł trupem. Co tu począć? Strike i Dick postanowili zawlec trupa do ogrodu i tam go schować.

Nazajutrz zniknięcie trupa z szubienicy wywarło silne na mieszkańców miasteczka wrażenie. Nikt się nie mógł domyśleć, gdzie się mógł podziać. Strikemu sumienie wyrzucało spełnione zabójstwo. Kiedy zaś dzieci bawiąc się znaleźli trup Zuddiego w ogrodcie, wtedy szlachetny morderca poszedł do sądu i sam dobrowolnie cały wypadek opowiedział. Sąd przysięgłych się zebrał dla zawyrokowania w tak zawiłej kwestji. Każdy z przysięgłych miał szacunek i współczucie dla poczciwego Strikego, lecz ponieważ on zabił człowieka bezbronnego i niebroniącego się, więc przez to samo na śmierć zasługiwał. Napróżno obrońca dowodził, że Zuddi faktycznie już nie żył i że Strike zamordował człowieka prawnie już nieistniejącego. Przysięgli przyznali *spełnionie zabójstwa* i Strike został powieszonym.

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że na obchód 50-cio letniej rocznicy, istnie-

nia Resursy Kupieckiej, danym będzie w gmachu Resursowym, w dniu 30 b. m. w niedzielę o godzinie 5 wieczorem obiad składkowy z muzyką, dla Członków Towarzystwa i zaproszonych przez nich Gości — Bilety Osobiste wydawane będą, w dniach 26, 27 i 28 b. m. to jest: we Srodę, Czwartek i Piątek, od godziny 5 do 7 wieczorem, — w ostatnim dniu, o godzinie 7 nastąpi ostateczne zamknięcie listy. — Dyrektor — Jozef Zellt — Sekretarz — Fr. Drzewiński. (2—4) —8479—

— W warszawskim Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, są do sprzedania roboty Ociemniałych panien, a mianowicie: kaftany i kaftaniki, szaliki, kamaszki, chusteczki tak zwane angorowe i t. p., oraz przyjmują się wszelkie obstalunki tyczące się bielizny męzkiej i damskiej, mające być wykonane w pracowni głuchoniemych panien. Zamówienia i sprzedaż gotowych wyrobów przyjmują się w Instytucie w furcie oddziału żeńskiego. (1—1) —8635—

— Szkoła Prywatna Męzka upoważniona od Rządu, z pod Nr 481 przy ulicy Miodowej, przeniesioną została pod Nr 1775 przy ulicy Ś-to-Jerskiej i przyjmuje uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy. W tym samym domu pod Nr 1775, mieścił się dawniej wielki i słynny 5 klasowy Zakład Naukowy W-go J. N. Leszczyńskiego, u którego niżej podpisany miał zaszczyt być nauczycielem.— Przełożony Szkoły, Antoni *Leszczyński*. (1—1) —8637—

— Magazyn Francuzki Mód i Nowości pod firmą Adeli **Hoffman** w domu pod Nr 382 egzystujący, przeniesiony został do pałacu Blanka na plac Teatralny. Zostając obecnie pod wyłącznym zarządem Panny Elizy Hoffman, zaopatrzony został, w znaczny assortyment kapeluszy, podług najnowszych wzorów z zagranicy nadeszłych na obecną porę, o czem ma honor zawiadomić JW-żne i W-żne Panie, które raczą zaszczycać tenże magazyn swoim zaufaniem. (1—3) —8618—

— **Kapelusze damskie jesienne** aksamitne i filcowe, odznaczające się prawdziwie nowemi fasonami podług modeli ostatniej mody paryzkiej, londyńskiej i bruxelskiej, w znacznej rozmaitości fasonów i materjałów, poleca Magazyn kapeluszy męzkich i damskich **Teodora Weigt**, róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia Nr 412a, dom W-go Bayera. (2—3) —8454—

— Zakład Leczniczy prywatny Doktora **Sikorskiego**, dla chorych dzieci, *przy ulicy Solnej Nr (4) 814 domu* przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne.— Przy tymże zakładzie urządzono Ambulatorium, w którem udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby.(50—51) 9564.

— *Elsner* Dentysta, mieszka przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 3 w drugim domu od Nowego Światu za cukiernią Semadeniego, przyjmuje cierpiących od 10ej rano do 5ej po południu. (3—4) —8221—

— Wiadomem jest, że zęby sztuczne potrzebne są nie tylko do wymowy ale i do jedzenia, a że większa część publiczności nie może korzystać z nich dlatego iż drogo kosztują, idąc zatem za przykładem pierwszorzędnych miast europejskich postanowiłem wyrabiać zęby na kauczuku po cenach bardzo przystępnych i dotąd w Warszawie niepraktykowanych, a mianowicie po rsr. 2. Ręcząc za dobroć materjału i sumienne wykonanie polecam się łaskawej publiczności. **Dentysta Ludwig Rozenberg.** — Chorych przyjmuję z rana od 9 do 1, popołudniu od 3 do 6. Ulica Nowy-Świat Nr. 53 dom W-go Rozmanitha. (2—3) —8389—

— Zakład leczenia ściśnionem powietrzem Dra Wincentego **Brodowskiego**, ulica Wiejska Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 9tej do 3ciej po południu i od 5tej do 7mej wieczorem, cierpiących na suchoty, astmę, chroniczne katary, krtani, oskrzeli, ogolne osłabienie, nerwowe cierpienia i głuchotę. (25—0) —5663—

— Władysław Walkiewicz przeniósł pracownię **Artystyczną-litograficzną** pod Nr 556, nowy 30, przy ulicy Długiej w pałacu W-go Dückerta za kratami, wprost Hotelu Polskiego na 1-sze piętro w lewej oficynie i przyjmuje do wykonania wszelkie **roboty litograficzne i chromolitograficzne** (w kolorach) po cenach bardzo przystępnych; oraz udziela lekcji rysunku **litograficznego na kamieniu** osobom płci żeńskiej i męzkiej. (2—6) —8484—

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Modniarki.**
Jutro: **Safanduły.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Tylko jedno słowo.—Było to pod Wagram.—Stary Jegomość.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 15 (27) wrzesnia 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs.—k.— k.—				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	29	90	96
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	87	89	37
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	25	87	83
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	100	-
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	21	72	88
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nówa Ros. poż. prem. z r. 1864	143	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	141	50	-	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	73	—	72	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	Lo	so	wa	nie
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	-	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	—	102	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. $137\frac{7}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $172\frac{2}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $162\frac{1}{9}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 nd. rs. 115 k. 35 rs. 115 k. 5
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 80 rs. - - kop. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 80 rs. —k.—

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 26 Października płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. — do rs. 6 kop. 90—żyto od rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 15.— jęczmienia 4-ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 50 do rs. 3 kop. 60.--Owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25. Kartofli od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35.
Okowitę płacono dnia 26 Października hurtową składniczą: za garniec od kop. 133 do 134. — Pojedyńczą szynkarską garniec od kop. 134 do 135 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.
Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 238.

Czwartek. — Dnia 15 (27) Października. — Rok 1870.

— **Gazeta Rolnicza** Nr 42 wyszedł z druku i zawiera: Od redakcji. Wystawa rolnicza w Warszawie 1870 roku odbyta. Sprawozdanie szczegółowe. I Płody rolnicze, przez Adama Mieczyńskiego, (ciąg dalszy). Co stan lasów naszych polepszyć może, przez Antoniego Aulejtnera. Świerzba albo parchy, przez Romualda Sobolewskiego (ciąg dalszy). Korrespondencje gospodarskie: Z pow. Garwolińskiego, przez S. C. G. Z górnej Kurlandji. przez Ścisława. Z pow. Radziejewskiego przez A. Morzyckiego. Przegląd przemysłowo-handlowy. Korrespondencja od Redakcji. Ogłoszenia gospodarskie. W odcinku: Horoskop na miesiące Październik, Listopad i Grudzień, przez Kajetana Kraszewskiego. Pogadanka jesienna w Pasiece przez Stanisława Rewieńskiego.

GALERJA FLORENCKA

Zbiór reprodukcji z obrazów w tejże galerji znajdujących się, ze sztuk 220 miedziorytów in folio złożony, z tekstem francuzkim Al. Dumasa, znajduje się do nabycia w księgarni Celsa Lewickiego, na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

(1—3) —8320—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na rozszerzenie podług wskazania w kosztorysie nasypu ziemnego przy bulwarku drewnianym na przestrzeni 110 sażenów długości, to jest od kanału murowanego przy ulicy Tamka do pominięcia ulicy Zajęczej, od summy na rs: 2800 kop. 64, wyraźnie na rubli srebrem dwa tysiące ośmset. kopiejek sześćdziesiąt cztery wykazem kosztów obliczonej w warunkach zamieszczoyej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 280 i na koszta ogłoszeń rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się rozszerzyć nasyp ziemny przy bulwarku drewnianym na przestrzeni 110 sażenów długości to jest od kanału murowanego przy ulicy Tamka do pominięcia ulicy Zajęczej za summę anszlagową wynoszącą rs: 2800 kop. 64 (Dwa tysiące ośmet rubli, kopiejek sześćpziesiąt cztery) i odstępuje od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w kwocie rs. 280 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. . . . pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**.

(1—3) —8554— Naczelnik Kancelarji, **Zdzitowiecki**.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 22 października (3 listop.) o god. 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacya in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Warszawskiej Straży Policyjnej i pożarnej komendy w roku 1871 potrzebnych wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych, czapniczych i t.p. od cen szczegółowo w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacyi zestawionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą, jaki odstępują procent od cen w warunkach poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kassy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości Rubli sr. 500 i na koszta ogłoszenia Rub. sr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, i podejmuję się dostawy dla Warszawskiej straży policyjnej i pożarnej komendy na r. 1871 potrzebnych wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych, czapniczych i t.p. po cenach szczegółowo w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych i odstępuję od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w kwocie Rub. sr. 500 i na koszta ogłoszenia Rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

p. o. Prezydenta

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancellaryi

Zdzitowiecki.

(3—3) —8249—

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Listopada 1870 r., o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja na 12-letnie wydzierżawienie dochodu z prawa propinacyi w dobrach Kampinos, na czas od 2 Stycznia 1871 r., do 1 Stycznia 1883 r., poczynając od summy 1628 rs. rocznie.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na stół licytacyjny, tytułem vadium, rs. 814 w gotowiźnie, albo papierach publicznych, licząc po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci, niemogący osobiście stanąć do licytacji, mogą przysłać ho Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do godziny 12 w południe, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wyżej oznaczonej summy, albo dowodu na złożenie takowej do kassy Skarbowej.

Deklaracje te winny być napisane podług formy wskazanej w § 1909 Zbioru Praw tomu X. części I (wydanie 1857 r.)

O innych warunkach licytacyjnyh, dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Rządowych Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych.

(1—3) — 8527 —

OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa Warszawska, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Listopada 1870 r. odbytą będzie w jej biurze głośna in plus licytacja na dwunastoletnie licząc od dnia 20 grudnia 1870 r. (1 stycznia 1871 r.) wydzierżawienie folwarku Chyliczki w powiecie Błońskim położonego, od summy rs: 750 kop. 50 rocznej dzierżawy.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić w gotowiźnie, lub też w papierach publicznych, po cenie do kaucji oznaczonej, vadium wyrównywające połowie wyżej wyrażonej summy.

Bliższe objaśnienia interessowani otrzymać mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych Warszawskiej Izby Skarbowej.

(1—3) —8644— (Dz. War.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej*, podaje do wiadomości, że w myśl § 44 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa, odbędzie się w dniu 17 (29) października r. b. to jest w sobotę o godzinie 12 w sali Posiedzeń Rady Zarządzającej w domu przy ulicy Marszałko-

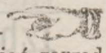
wskiej Nr 1066 lit. *p*, publiczne czwarte losowanie przypadających do umorzenia akcji Drogi Żelaznej Fabryczno Łódzkiej.
(2—2) —8489—

Podpisany Patron przy Trybun. Cywil w Warszawie wzywa wszystkich wierzycieli niehypotecznych b. fabryki wyrobów stolarskich i ślusarskich, która pod firmą „Rozpendowski, Jaeger i Spółka" w Warszawie przy ulicy Prostej pod Nr 1165/6 egzystowała, ażeby najdalej do dnia 13 (25) listopada 1870 roku, zaprodukowali pretensje swe, wsparte należytemi dowodami, Wżnemu Zielińskiemu Sędziemu Trybunału Cywilnego delegowanemu do sporządzenia planu klassyfikacyjnego i dystrybucyjnego szacunku otrzymanego ze sprzedaży tak samej nieruchomości Nr 1165/6 w Warszawie jako też materjałów surowych i wyrobionych, oraz wszelkich utensyljów i narzędzi fabrycznych. Produkcje winny być czynione przez biuro W-go Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie. Niezgłaszający się w terminie wyżej oznaczonym ulegną prekluzji.— Henryk **Hoffman** Patron.
(1—2) -8623- (Dz. War.)

Jest do sprzedania

Duży Wazon porcelanowy,

wartujący **sto pięćdziesiąt rs.**, wygrany przez podpisanego na Loterii Fantowej, odbytej tego lata w Saskim ogrodzie na korzyść żołnierskich dzieci, a ofjarowany na ten cel dobroczynny przez NAJJAŚNIEJSZĄ PANIĄ. Ktoby sobie życzył za powyższą cenę nabyć ów piękny przedmiot, może obejrzeć takowy każdodziennie od godziny 2 do 5 po południu pod Nr 3, przy ulicy Niecałej, a 9 mieszkania, u Zofji Arnold.—**Polakow.** (1—3) — 8632 —



Jeżeliby który z PP. Urzędników, spadły z etatu, niemający licznej familji, lecz tylko sam z żoną, mogący dać iakąkolwiek rękojmię, chciał przyjąć zarząd niedużego domu, bez żadnego wynagrodzenia, a tylko za samo małe mieszkanie, zechce zgłosić się po dalszą wiadomość do Handlu Pana Lutomierskiego, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyzkiej. (1—3) — 8597 —

Którenby z Panów **Subjektów Fryzjerskich**, życzył mieć zajęcie w swojem fachu, to proszę się zgłosić do Zakładu Fryzierskiego F. Hildebrandta, Hotel Niemiecki, ulica Długa Nr 584. Tamże jest potrzebna **Osoba** płci żeńskiej do dozoru słabej osoby, ale niemłoda i moralnego prowadzenia się, za co może mieć wygodne mieszkanie i stół.
(1—3) — 8621 —

Poszukiwaną jest:

O S O B A

mówiąca po Francuzku i Niemiecku, do konwersacji na godziny. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 58 nowy, mieszkania Nr 3, od godziny 8-ej do 9-ej rano i od 7-ej do 8-ej wieczorem. (2—3)—8564—



Rossjanin posiadający język polski,

i inne, pragnie poświęcić codziennie godzinę lub półtory, osobom życzącym przygotować się do praktycznej nauki języka rossyjskiego, bez gramatyki i teorji. Wiadomość róg Krakowskiego-Przedmieścia i Oboźnej, Nr 405, mieszkania Nr 5, od godziny 5ej do 7ej po południu.
(7—0) —7859—



Wiadomość o Kuśnierzu.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w domu Elerta, pod Numerem 543 przy ulicy Długiej, w bramie na dole, zamieszkały jest Kuśnierz Eliasz Nasielski, który przyjmuje wszelkie Roboty Kuśnierskie nowe, jakoteż reperacje, oraz różne Futra do farbowania. (3—3) —8433—

Mleko i Smietanka

przy ulicy Daniłłowiczowskiej, Nr 617, z powodu powiększenia ilości krów, można dostać w każdym czasie **mleka** świeżego zbieranego i **śmietanki**, po cenach przystępnych. Mleko na żądanie może być świeżo przygotowane.
(1—1) — 8631 —



Rs: 1050 gotowizną,

jest zaraz do umieszczenia na bardzo umiarkowany procent, na pierwszy numer hipoteki domu murowanego w środku miasta położonego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w handlu korzennym W-go Jędrzejewskiego na rogu ulicy Elektoralnej i Zatyłki. (2—2) —8557—

Kołnierzyki i Mankiety

MĘZKIE,

w rozmaitych najnowszyeh fasonach, odznaczające się nadzwyczajną białością i cienkością płótna, przygotował znaczną ilość i poleca takowe po niepraktykowanie nizkich cenach, **Skład Bielizny Telesfora Szreter**, ulica Elektoralna, obok Banku.
(5—7) — 8365 —

Ktoby miał do odstąpienia **Fabrykę Kwiatów** albo **Magazyn Strojów Damskich**, lub też **Mleczarnię**, może się zgłosić na ulicę Stojańską pod Nr 27, na 2gie piętro od frontu, pod Nr 3 mieszkania.— Tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione do Kwiatów.
(3—3) —8452—

PANNY,

do kroju sukien damskich, do nauki, przyjmują się za umiarkowaną cenę. Ulica Nowe-Miasto, Nr 312, mieszkania Nr 4. Tamże wykonywa się Krawieczczyzna i wszelkie roboty. Także mogą być przyjęte **PANNY** do nauki szycia i robót, tak za opłatą jak i bez opłaty. (2—3) —8563—

PIEKARNIA

w bardzo dobrym stanie ze wszystkiemi rekwizytami, jest do odstąpienia w bardzo dobrem miejscu, wiadomość przy ulicy Dzikiej, Nr 2275/6, u właściciela tejże Piekarni.
(3—3) - 8404 —

Minerałów 1000 sztuk,

jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Katalog i bliższe porozumienie można otrzymać w kancellarji domu Rządcy Nr 1064, nowy 35, przy ulicy Królewskiej.
(1—1) — 8617 —

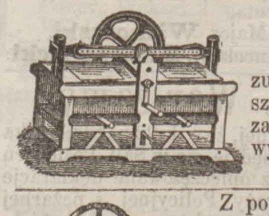
Salopa Lisy niebieskie,

z takimże kołnierzem, pokryta ciężką czarną materją, prawie nowa, jest do sprzedania za rs. **120**. Bliższa wiadomość u portiera domu M. Fajansa, Krakowskie-Przedmieścia, Nr 52.
(1—3) — 8620 —

Jest do sprzedania

OMNIBUS LEKKI,

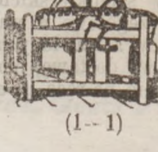
parokonny, wiedeński, w dobrym zupełnie stanie, zdatny do przewozu pasażerów z hoteli na banhofy lub po bitych traktach. Wiadomość, Warszawa, Nowy-Świat Nr 47 nowy, mieszkania Nr 21. (1—3) —8646—



Są do sprzedania zaraz

Magle Wiedeńskie,

zupełnie w dobrym stanie, mało jeszcze używane, z miejscem lub bez, za rs. 200. Ulica Ogrodowa Numer nowy 3.
(1—1) — 8636 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwa Magle angielskie,

w jak najlepszym stynie, ulica Królewska, dom W-go Grodzickiego, pod Nr 411, nowy 10. Wiadomość tamże powziąść można.
(1—1) - - 8634 —

Przyzwoity młody **człowiek**, znaleźć może

Praktykę gospodarczą,

w majątku położonym niedaleko od Warszawy, w gospodarstwie dobrem. Wiadomość na Nowym- Świecie, Nr 37 domu, mieszkania Nr 3. (1—3) — 8619 —

RUDOLF ROEMISCH.



Nowo założony

SKŁAD FUTER

RUDOLFA ROEMISCH,

przy ulicy Miodowej, Nr 489c, wprost Sądu Appelacyjnego.

Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że zaopatrzywszy swój skład w najświeższy i najlepszego gatunku towar zagraniczny i rossyjski, starać się będę takowy po jak najprzystępniejszej cenie sprzedawać, i poruczone sobie zlecenia najakuratniej spełniać.

Rudolf Roemisch.

(5—10) — 8364 —



Jest do sprzedania

INTERES,

z korzystnemi warunkami. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 1385, nowy 41, Nr mieszkania 12. (1—1) — 8642 —



DRZEWA



I

KRZEWY OWOCOWE

DO OZDOBY OGRODÓW.

Bracia Bardet Ogrodnicy, Właściciele Szkółki Drzew za Rogatką Belwederską, posiadają wielką ilość **Drzew Owocowych**, w najwyborniejszych gatunkach i **Krzewy** do sadzenia Kląbów i Ogrodów Angielskich. Mają zaszczyt zawiadomić Szanownych Amatorów i Właścicieli Ogrodów, iż już nadeszła pora przesadzania Drzew i takowe zaczęli już ekspedjować.

Ceny Drzew Owocowych są następujące:

Morele i Brzoskwinie od 75 kopiejek do rubla 1-go za sztukę.

Kształconych drzew na różne ceny.

Gruszki, Jabłka, Sliwki, Wiśnie, Czereśnie.
Pierwszego wyboru sztuka 50 kop., za 100 sztuk 45 rs.
Drugiego wyboru sztuka 35 kop., za 100 sztuk 30 rs.
Mniejszych Drzew sztuka 30 kop., za 100 sztuk 25 rs.

Kształconych Drzew na rozmaite cany.

Agrest Sztamowy od 50 kop., do rs. 1-go za sztukę.

Porzeczki Wielko-Owocowe różnych gatunków od 15 do 50 kop. sztuka.

Orzechy różne od 15 do 50 kop. za sztukę etc. etc.

Cenniki Drzew, Krzewów i Nasion, można dostać bezpłatnie w **Składzie Nasion i Kwiatów świeżych Braci Bardet, przy ulicy Senatorskiej Nr 468, naprzeciw kościoła S-go Antoniego,** gdzie wszystkie obstalunki się przyjmują. Wielki **wybór kwiatów w doniczkach i Bukietów z kwiatów świeżych,** można zawsze dostać na zamówienie.

(2—3) —8517—

FABRYKA

Pończoch i wyrobów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, pod Nr 1342 (nowy 11), znana od dawna pod firmą:

A. RIEDEL,

przy nadchodzącej porze zimowej, zrobiła znaczny zapas **Pończoch i Skarpetek** wełnianych i bawełnianych, **Kaftaników** trykot wełnianych, włóczkowych i kutnerowych, przyczem posiada znaczny dobór **Bielizny gotowej** jak niemniej przyjmuje **obstalunki** po cenach umiarkowanych z zaręczeniem za dobroć wyrobu, z czem poleca się Szanownej Publiczności. (6—6) — 8243 —

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

POD FIRMĄ:

Dra STRUVE

W OGRODZIE SASKIM,

wraz z będącą z nim w związku

NIERUCHOMOŚCIĄ Nr 1077 lit. a.

mającą jeden front od ulicy Granicznej, drugi zaś od ogrodu Saskiego, będą sprzedane przez publiczną licytację w drodze działów w dniu 21 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie w pół do 2-ej po południu, w tutejszym Trybunale Cywilnym odbyć się mającą. Wadjum rs. 5000. Licytacja zacznie się od rs, 79,318. Z postąpionego szacunku pozostaje na hypotece rs. 15,000, funduszu stypendjalnego i rs. 10,000 funduszu nieletnich. Szczegóły są do przejrzenia u Pisarza Trybunału Cywilnego, oraz w mojej kancellarji przy ulicy Długiej (17 nowy), między godziną 5 i 6 po południu.—**Edward Leo,** Obrońca przy Rządzącym Senacie. (4—5) — 8198 —

MAGAZYN

wyrobów wyłącznie Optycznych

Aleksandra Chwata,

Optyka

przy ulicy Miodowej, Nr 10 (484), wprost Rządu Gubernjalnego, przygotował na nadchodzącą porę **wielki wybór Perspektyw teatralnych** rozmaitej konstrukcji, wielkości i kształtu. w jaknajlepszych gatunkach po cenach umiarkowanych. (2—3) — 8562 —



Pastylki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets) z Rabarbarum, dwu-węglanu sody, imbieru, kardamonu i innych ingredyjencji, w trudnem trawieniu, w kurczach i bólach żołądka i jako prezerwatywa od dyjarji i biegunki używane.

Cena pudełk kop. 37 i pół.

Bawełna od bólu zębów, (Zahn vole).

Pastylki od kaszlu, Koatinga,

W Aptece F. Fijałkowskiego,

w Warszawie, Nr 477.

(8—25) —6643—

Salopa z jedwabną podszewką,

zostawiona w komis do sprzedania w Składzie J. Kaczyńskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 473b, w domu dawniej Petyskusa. (1—1) — 8640 —

Są do sprzedania



DOMY

przy ulicy Chmielnej, Mazowieckiej i przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej z placami i ogrodami, Bliższa wiadomość pod Nr 21 nowym, przy ulicy Bielańskiej. na pierwszem piętrze. (1—1) — 8615 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. (Plac Teatralny Nr 473c).—Дозволено Цензурою.